Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 193 — Katowice, piątek 23-go sierpnia 1929. — Rok 28

Wyjazd Ojca św.

Rzym. (AW). Według doniesień dzienników włoskich, Papież zamierza w dniu 9 b. m. wyjechać z Watykanu na kilka dni do Monte Casino.

Wakacje w Watykanie.

W pierwszej dekadzie sierpnia Ojciec św. udzielił wielu audjencji i przyjął liczne pielgrzymki, a resztę miesiąca ma poświęcić odpoczynkowi. Kardynałowie rozpoczęli już przeważnie swoje wakacje a Papież spędza obecnie więcej niż dotychczas czasu w ogrodach watykańskich.

Nowy opat od św. Pawła w Rzymie.

Na miejsce dotychczasowego opata od św. Pawła przed murami Rzymu, Mgra Schuster'a, który podniesiony został do godności kardynała i arcybiskupa Medjolanu, dnia 29 lipca rb. zaproponowany został i zatwierdzony Don Hildebrand Vannucci. Nowy opat urodził się w 1892 r. we Florencji. Nowicjat odbył u św. Pawła pod kierownictwem opata Schuster'a, poczem przeniesiono go do Sant Anselmo, gdzie był profesorem. W jakiś czas potem mianowany był mistrzem nowicjatu u św. Pawła i pełnił także obowiązki kanclerza i sekretarza opata Schuster'a, który darzył go wielkiem zaufaniem. Od 1926 r. był superjorem opactwa Benedyktynów w Farfa w Sabina.

Porozumienie prasowe polsko-estońskie.

Warszawa. We środę odbyła się konferencja porozumienia prasowego polsko-estońskiego. Zebrani postanowili ufundować stypendjum dla dziennikarza estońskiego, pragnącego zwiedzić Polskę i dziennikarza polskiego, pragnącego zwiedzić Estonję. Przewodniczący delegacji estońskiej red. Kenn wygłosił przemówienie, podkreślając, że w czasie 10 dni pobytu w Polsce dziennikarze estońscy mogli się naocznie przekonać o pracy, jakiej Polska dokonała we wszystkich dziedzinach życia.

Nowe aresztowania na Litwie.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Kowna, że aresztowano tam redaktora pisma socjal-demokratycznego „Darbo Balsas" studenta Danisa, jak również kilku członków rozwiązanego stronnictwa socjal - demokratycznego, podejrzanych o stosunki z Pleczkajtisami. (PAT).

Piorun w górach.

Genewa. Grupa genewskich alpinistów, która wybrała się na Mont-Blanc, została zaskoczona w górach przez burzę, przyczem piorun uderzył w idących, raniąc ciężko jednego z nich. Drugi wpadł w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu. (PAT).

Położenie w Afganistanie.

Londyn. Według ostatnich wiadomości, sytuacja w Afganistanie zdaje się pogarszać. Habibullah traci stopniowo popularność, a dezercje w wojsku stają się coraz częstsze. Kilku krewnych Amanullaha w Kabulu pozostaje w ostatniej nędzy. Zmuszeni są oni żebrać na mieście. (PAT).

Przed mianowaniem nowych kardynałów.

Śmierć portugalskiego kardynała Bello, który zmarł w ostatnich dniach, stworzyła nową lukę w kolegjum kardynalskiem, którego całkowita liczba członków winna wynosić 70. W ciągu dwóch ostatnich lat zmarło nie mniej niż 13 kardynałów, a liczba cudzoziemców w Świętem Kolegjum przewyższa dzisiaj liczbę Włochów o pięciu. Według doniesień z kół watykańskich, Ojciec św. zamierza mianować szereg nowych kardynałów w czasie najbliższego konsystorza, który będzie zwołany na 21 grudnia, t. j. na dzień papieskiego jubileuszu kapłańskiego. Za pewnych kandydatów do purpury uważani są prymas Irlandji, ponieważ ostatni kardynał irlandzki O'Donnel zmarł już w 1927 r., a dalej nowy patrjarcha Lizbony i arcybiskup z Palermo, Mgr. Lavitrano. Od konsystorza grudniowego w 1927 r. Ojciec św. mianował kardynałem jedynie tylko arcybiskupa Schuster'a z Medjolanu.

Krytyczne dni w Hadze.

Londyn. Dzienniki angielskie donoszą z Hagi, że narady Brianda ze Snowdenem odbyły się w nastroju przyjaźnym i rokującym nadzieję na odprężenie.

Dzień ubiegły wykorzystany był na badanie wyników dotychczasowych prac ekspertów finansowych, którzy stwierdzić mieli, o ile memorandum czterech mocarstw uwzględnia żądania brytyjskie. Tymczasem w kołach brytyjskich wierzą, iż wnioski ekspertów uwidocznią, iż memorandum czyni zadość żądaniom brytyjskim w granicach co najwyżej 40% na 80%, jak tego spodziewała się delegacja brytyjska.

Według opinji delegatów, eksperci nie znaleźli w treści memorandum mocniejszej platformy do porozumienia.

Rano naradzały się delegacje japońska, belgijska i włoska. Narady dotyczyły nieustępliwości brytyjskiej w kwestji pierwotnego układu procentowego, podpisanego w Spa, na którym delegacja brytyjska chce oprzeć przyszłe porozumienie. (Pat.)

Po południu odbyły się narady komisji 4-ch państw okupacyjnych, które poprzedzone były rozmową między Briandem a Stresemannem. Doprowadziły one do wyznaczenia komisji politycznej na piątek. Dalszy ciąg obrad komitetu 4-ch odbędzie się we czwartek.

Haga. Posiedzenie 6-ciu mocarstw zapraszających, rozpoczęte o godzinie 5.30 trwało dwie i pół godziny. Dalszy ciąg obrad został wyznaczony na czwartek godz. 10.30.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi, że dowódca angielskich wojsk okupacyjnych w Wiesbadenie otrzymał telegraficzny rozkaz poczynienia natychmiast szeregu przygotowań do rozpoczęcia ewakuowania podległych mu wojsk na dzień 1 września. (Pat.)

Berlin. Popołudniowa i wieczorna prasa berlińska ocenia nagół pesymistycznie sytuację w Hadze. Socjalistyczny „Vorwärts" twierdzi, że wszelkie sztuczki rachunkowe nie dały żadnych wyników i liczyć się należy z odroczeniem konferencji.

„Berliner Tageblatt" dochodzi do wniosku, że porozumienia w sprawie finansowej trudno się spodziewać przed zebraniem Ligi Narodów. Równocześnie dziennik ocenia pesymistycznie sytuację w sprawie ewakuacji, podnosząc, że sprawa ta niestety zeszła na dalszy plan, wobec sporów finansowych.

Haga. Zdaniem przedstawiciela Havasa konferencja weszła w fazę rozstrzygającą. Przewodniczący delegacyj mocarstw zapraszających, zgromadzeni na skutek interwencji Stresemanna zdają sobie sprawę z konieczności szybkiego zajęcia stanowiska wobec planu Younga. Bliskość daty 1 września, stanowiącej punkt wyjścia nowego systemu spłat niemieckich, domaga się decyzji pośpiesznej. Z tego względu przedstawiciele 6-ciu mocarstw obradować odtąd będą bez przerwy.

W ciągu dnia ubiegłego rozmowy wyszły poza zakres zagadnień technicznych i przybrały charakter polityczny.

Przedstawiciel Havasa zaznacza, że wobec oświadczenia Snowdena, że gotów jest do pewnych tylko poświęceń, staje się rzeczą zrozumiałą zwrócenie się Stresemanna do państw sprzymierzonych z zapytaniem, według jakich zasad mają być dokonywane spłaty niemieckie z dniem 1-go września. (Pat.)

Paryż. Omawiając sytuację, jaka się wytworzyła na konferencji w Hadze, „Times" wyraża nadzieję, że w razie gdyby nie udało się uniknąć odroczenia konferencji haskiej, uczestnicy konferencji będą o tyle rozsądni, by nie zatrzaskiwać drzwi przed ponownem podjęciem rokowań w przyszłości. (Pat.)

Haga. Rozpowszechniana od szeregu dni pogłoska o rzekomej scysji między Briandem a Hymansem na ostatniem posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych nie odpowiada rzeczywistości. Delegacje belgijska i francuska uważają, że ewakuacja Nadrenji może nastąpić dopiero po przyjęciu planu Younga. Siłą rzeczy jednak wojska belgijskie opuszczą Nadrenję przed wojskami francuskiemi, ponieważ garnizony belgijskie stacjonowane są wyłącznie w drugiej strefie, której ewakuacja będzie miała miejsce przed ewakuacją trzeciej strefy. (Pat.)

Haga. Dobrze poinformowane koła tutejsze utrzymują, że Niemcy zwrócili się już oficjalnie do pozostałych mocarstw z propozycją, aby wypłaty reparacyjne odbywały się od dnia 1 września b. r. według planu Younga.

Interesy polskie w Hadze.

Oczy całego świata zwrócone są obecnie w stronę Hagi. Rozgrywa się tam bowiem walka, w której nietyle chodzi o to, jak mają być podzielone sumy, płacone przez Niemców z tytułu odszkodowań wojennych, ile o rozstrzygnięcie pytania, jak mają ukształtować się stosunki międzynarodowe w najbliższej przyszłości. W trakcie rokowań w Hadze ujawniły się bowiem tak wielkie rozbieżności poglądów pomiędzy Francją a Anglją, że mimowoli rodzi się pytanie, czy wobec tego da się utrzymać nadal porozumienie francusko-angielskie, które od zakończenia wojny było podwaliną rozwoju polityki europejskiej.

Rozbieżności te tkwią przedewszystkiem w różnicy zapatrywań co do Nadrenji. Socjaliści angielscy zbyt zaangażowali w czasie akcji wyborczej na rzecz natychmiastowego i bez żadnych zastrzeżeń opróżnienia Nadrenji, aby mogli teraz tak łatwo cofnąć się z tego stanowiska. Briand zaś, chociaż od kilku lat dąży konsekwentnie do porozumienia z Niemcami, to jednak uważa, że urzeczywistnienie tego planu musi iść w powolnem tempie. W obecnem bowiem nastawieniu Niemców lekkomyślnością byłoby wypuszczać z rąk hamulce, jakie daje traktat wersalski dla poskramiania odwetowych dążeń, tkwiących ciągle jeszcze w pewnej części narodu niemieckiego.

Okupacja Nadrenji była jednym z tych hamulców. Ale Briand zdawał sobie już dawno sprawę z tego, że ona trwać wiecznie nie będzie i z czasem musi być zniesiona. Pierwotnie wierzył on, że republikańskie Niemcy przejmą się liberalnemi zasadami, pogodzą się z wytworzonym przez wynik wojny układem stosunków i staną się czynnikiem, na którym będzie można oprzeć pokojowy rozwój narodów. Tą wiarą powodowany, doprowadzić chciał do tego, by Niemcy wyrzekły się raz na zawsze dążeń do odebrania terenów przyznanych innym państwom w pokoju wersalskim.

Tu jednak wyszło na jaw, że duch niemiecki nie zdołał przekształcić się jeszcze całkowicie. Wprawdzie Niemcy oświadczyli gotowość wyrzeczenia się Nadrenji, ale nie chcieli wyrzec się terenów wschodnich, przyznanych Polsce. Przyszedł więc do skutku połowiczny tylko układ w Locarno — który wprawdzie nie osiągnął celu, jaki sobie postawił Briand, ale w każdym razie był poważnym krokiem naprzód.

Wobec takiego obrotu sprawa opróżnienia Nadrenji musiała ulec zwłoce do czasu, gdy utworzone zostaną inne gwarancje, uniemożliwiające Niemcom dążenie do rewizji granic wschodnich.

Tymczasem w Anglji przyszedł do steru rząd socjalistyczny, o którym było wiadomem, że nie zgodzi się na dalszą okupację Nadrenji. Briand — widząc, że nie będzie można czekać tak długo, aż psychologja Niemiec

ulegnie odpowiedniej zmianie, wysunął ideę Stanów Zjednoczonych Europy, która wprowadzając solidarność gospodarczą między narodami, odsunie dążności polityczne na plan dalszy i zmusi Niemców do wyrzeczenia się swych zdobywczych dążeń. Usiłowania jego idą obecnie w tym kierunku, by opróżnienie Nadrenji nastąpiło dopiero wówczas, gdy wprowadzone zostaną w życie inne hamulce, nie pozwalające Niemcom na mącenie pokoju. Bo sam fakt opróżnienia Nadrenji w najbliższej przyszłości nie ulega już wątpliwości. Przez Stany Zjednoczone Europy chce Briand zacieśnić węzły francusko-niemieckie i doprowadzić do zbliżenia między tymi narodami.

Niektóre pisma polskie uderzają na alarm, oskarżając rząd polski, że nie czyni nic, by przeszkodzić opróżnieniu Nadrenji i zbliżeniu francusko-niemieckiemu. Twierdzą one, że z chwilą opróżnienia Nadrenji ustaje jedyna gwarancja pokoju, a zbliżenie francusko-niemieckie musi za sobą pociągnąć rewizję postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego. Dwie są konsekwencje — zdaniem tych pism — tego porozumienia. Albo Francja zgodzi się na rewizję granicy polsko-niemieckiej, a w takim razie dojdzie do wojny niemiecko-polskiej, która musi przeobrazić się w wojnę światową, podobnie, jak zatarg serbsko-austrjacki w roku 1914 przeobraził się w wielką wojnę. Albo Francja oprze się żądaniom niemieckim, a wówczas rozbije się cała kombinacja Brianda i dążenie do zbliżenia francusko-niemieckiego.

Zdaje się, że pisma, głoszące rzekomą klęskę Polski w Hadze, nie zdają sobie sprawy z tego, iż opór Polski w sprawie opróżnienia Nadrenji nie zdołałby wstrzymać biegu wydarzeń i przeszkodzić temu, czego żąda Anglja, a z czem liczy się, jako z faktem przesądzonym także Briand. Przytem niedocenia widocznie zdolności dyplomatycznych Brianda, który równie dobrze, jak one, zdaje sobie sprawę z dążności Niemiec i niebezpieczeństw, jakie mogą grozić Polsce z ich strony. Gdyby rząd polski postąpił w myśl wskazówek owej prasy i gdyby nawet zdołał pozyskać dla siebie Brianda, to wówczas musiałoby niechybnie przyjść do zerwania konferencji w Hadze. Wynikiem tego byłoby oziębienie stosunków angielsko-francuskich i wycofanie wojsk angielskich z Nadrenji, co rząd angielski niedwuznacznie zapowiedział. Jasnem jest, że potem nastąpiłoby zbliżenie angielsko-niemieckie, znacznie niebezpieczniejsze dla Polski. Natomiast włączenie Niemiec zaprzyjaźnionych z Francją, w resztę Europy i związanie ich z resztą państw porozumieniem gospodarczo-politycznem, uniemożliwi im występowanie w roli mąciciela pokoju. Bo chyba nikt nie przypuści, by Europa spokojnie patrzyła na wzrost Niemiec kosztem Polski lub obojętnie przyglądała się wojnie polsko-niemieckiej.

Niewątpliwie rząd polski za kulisami ma możność czuwania, by w wielkich przemianach, jakie się dokonywują interesy Polski nie były narażone na szwank. Prawda, że taka działalność nie daje sposobności do efektownych wystąpień na zewnątrz. Ale jest ona bezwątpienia skuteczniejszą, aniżeli głośne operowanie popularnemi hasłami.

Przegląd polityczny

Jeszcze niemiecka lojalność.

Z powodu rocznicy konstytucji wajmarskiej odbyło się u niemieckiego konsula generalnego w Katowicach przyjęcie, na które, według „Kattowitzer Ztg.“, zaproszeni byli wyłącznie obywatele niemieccy. Tymczasem wychodzący w Bytomiu dziennik „Oberschlesische Ztg.“ pisał wyraźnie, że na przyjęciu byli także obywatele niemieccy. Opierając się na tem doniesieniu wyraziliśmy zdziwienie, że obywatele polscy brali udział w uroczystości, na której wznoszono toasty na cześć ojczyzny niemieckiej.

Z powodu tej uwagi „Oberschlesischer Kurier“ zasięgnął informacji w „miarodajnem“ miejscu, które katolicki dziennik zapewniło, że zaproszenia wysłało tylko do obywateli niemieckich i że udział kół mniejszościowych niemieckich zasadniczo nie wchodził w rachubę.

Być może... Nie bylibyśmy też kwestjonowali prawdziwości doniesienia „Kattowitzer Ztg.“, gdyby nie wzmianka „Oberschlesische Zeitung.“ Niech więc „Oberschlesischer Kurier“ ma pretensje nie do nas, lecz do swego bratniego organu z Bytomia i niech kłamstwo jemu zarzuca.

Nie mamy bowiem zwyczaju zapożyczać metod od organu katolików niemieckich.

Po zjeździe Polaków z zagranicy.

Stosownie do programu pracy opieki duszpasterskiej nad Polakami z zagranicy, przedstawionego na Zjeździe Warszawskim, Kurja Prymasowska przygotowuje zorganizowanie Seminarjum dla duszpasterstwa zagranicznego.

Powołana na Zjeździe do życia Rada Organizacyjna Polaków z zagranicy po zorganizowaniu się podjęła prace wstępne w ścisłem porozumieniu z Prymasem Polski, który inicjatywę Rady popiera.

Cudzoziemcy o Polsce.

Przed kilku dniami bawili na Śląsku dziennikarze estońscy w drodze z wystawy poznańskiej. Wyrażali się oni z niekłamanym podziwem o tem, co Polska w ciągu kilku lat niepodległości zdziałała, jak naród walczy z nieugiętą energją i pracuje o swoją lepszą przyszłość i buduje rzeczy nowe, własne. Wielkie wrażenie wywarła Gdynia na dziennikarzy, którzy należąc do narodu nadmorskiego, najlepiej ocenić potrafią doniosłość i znaczenie własnego portu. Również przegląd pracy polskiej, jaki oglądali na wystawie w Poznaniu, uważają oni za dowód niezmożonej siły narodu. Niezwykle przejęci też byli tem, co zobaczyli na Śląsku. Estończycy, będący narodem czysto rolniczym, nie mają naogół wyobrażenia o ogromie pracy, jakiej wymaga przemysł. Poznanie największego ośrodka przemysłowego Polski przez przedstawicieli prasy przyczyni się niewątpliwie korzystnie do ukształtowania wzajemnych stosunków.

Sprawa powrotu byłego cesarza Wilhelma.

„Libre Belgique“ podaje rozmowę swego berlińskiego korespondenta z ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy Severingiem. W rozmowie tej Severing oświadczył, iż zasadniczo konstytucja niemiecka nie sprzeciwia się powrotowi Wilhelma II do Niemiec. Powrót jego jest dopuszczalny i możliwy. Na pytanie, czy fakt taki zagrażałby republice niemieckiej Severing oświadczył, iż nie może być o tem mowy. Oczywiście powrót Wilhelma skomplikowałby wewnętrzną sytuację polityczną i z tych względów życzyćby sobie należało, aby wogóle nie nastąpił. Wszelkie zakusy jednak rozbiją się o wolę ludności, która w 75 procent stoi wiernie przy republice.

Zmniejszenie się ludności w Niemczech.

Ostatnio ogłoszono statystykę ruchu ludności w Niemczech. Dominujące stanowisko Niemiec przed wojną polegało przedewszystkiem na silnym naturalnym przyroście ludności. W roku 1800 żyło w Niemczech 23 miljony ludzi. Natomiast w roku 1910 już 64 miljony. W pewnym okresie zaczynają się zmieniać jednak stosunki. Do roku 1920 był stały, choć powolny wzrost zawieranych małżeństw, których w tym roku liczba wynosiła 14,5 na 1000 mieszkańców. Od tego czasu zaczyna liczba ta spadać i wynosiła w roku 1926 już tylko 7,7 na 1000 mieszkańców. Liczba żywo urodzonych zaczęła zmniejszać się w kilka lat po wojnie francusko-pruskiej w r. 1871. W r. 1876 urodziło się jeszcze 40,9 dzieci na 1000 mieszkańców, zaś w r. 1927 już tylko 18,3. Więc liczba urodzeń zmniejszyła się więcej niż o połowę. Jest to objaw, który niepokoi bardzo Niemców. Największy przyrost ludności wykazuje Śląsk Opolski, gdzie w 1925 urodziło się 26,9 na 1000 mieszkańców, najmniejszy Saksonja. W Berlinie urodziło się tylko 11,7 dzieci na 1000 mieszkańców.

Przygotowania nacjonalistów austrjackich.

Z telegramów, jakie zamieściliśmy, wiadomo już, że w ubiegłą niedzielę przyszło w Styrji do krwawego starcia pomiędzy bojówką nacjonalistyczną a socjalistyczną. Akcja nacjonalistycznej Heimwehry przybiera coraz szersze rozmiary. Heimwehra mimo zakazów, przeprowadza szereg demonstracyj. W kołach politycznych krążą pogłoski, jakoby Heimwehra przygotowywała się do decydujących wystąpień na jesieni r. b. Twierdzą tu, iż Heimwehra posiada liczne składy broni. Jeden z takich składów u księcia Stahremberga został wykryty, jednak znaleziono tam bardzo niewiele broni, nagromadzonej w większych ilościach w innych składach.

Żydzi w Palestynie.

Dzienniki donoszą z Jerozolimy, że z okazji rocznicy zburzenia Jerozolimy rozeszły się pomiędzy Arabami pogłoski o planowanem powstaniu Żydów. Policja tamtejsza została silnie wzmocniona. Żydzi urządzili masowy pochód pod t. zw. „murem płaczu“. Pochód ten trwał od wieczora do godziny 3 nad ranem. Na masowym wiecu postanowili żydzi domagać się zwolnienia ze służby urzędników administracji palestyńskiej, którzy rzekomo przeszkadzają w odbudowie państwa żydowskiego. Następnie uchwalili oni zwrócić się do parlamentu angielskiego z prośbą o wysłanie komisji, któraby zbadała obecną sytuację w Palestynie. Po modlitwach popołudniowych w święto Omara w przeddzień święta urodzin Mahometa, wtargnęło kilka tysięcy mahometan mimo protestów żydowskich na plac modlitwy, położony pod t. zw. „murem płaczu“. Arabowie spalili modlitewniki żydowskie oraz zburzyli ołtarz. Sytuacja pomiędzy ludnością arabską a żydowską jest bardzo naprężona.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

88) —o— (Ciąg dalszy).

— Byłem zajęty wyświetlaniem pewnej sprawy, pozostającej w łączności z naszą. Zabezpieczyłem sobie nawet współdziałanie tamtejszych władz, nie odkrywając, oczywiście, rąbka tajemnicy tak daleko, żeby aż mieli zrozumieć, iż idzie o coś więcej, niż zwkłe przestępstwo. Naogół mogę powiedzieć, że pracowałem z powodzeniem, chociaż z drugiej strony mam powód do przypuszczenia, iż moja robota nie podobała się pewnym tamtejszym sferom, działającym więcej z ukrycia. Kazano mię śledzić i gdy wstępowałem do cukierni, żeby pani przywieźć wybornych owoców, osmażanych w cukrze...

— Poco się było narażać! — przerwała pani Marysia z wyrzutem.

— .... aresztowano mnie, udaremniając mi ten zamiar. Nie chcąc dopuścić do głośnej awantury, gdyż obawiałem się, że policja kryminalna stanełaby po stronie moich prześladowców, dałem się prowadzić aż do parku. Korzystając z ciemności, zastosowałem praktycznie sport bokserski do jednego z mych stróżów, który też został na placu, a bezpośrednio, potem zaaplikowałem drugiemu nieznaczne uderzenie wedle reguł walki „dziudżitsu“ i próbowałem zbiec. Niestety, odrętwienie, spowodowane moim ciosem japońskim przeminęło prędzej, niż obliczałem i gdy już miałem opuścić park, poczułem, że ktoś schwytał mnie za płaszcz. Równoczesny gwizd zatrzymał przejeżdżające auto, które najwidoczniej celowo kręciło się w tej stronie i przy pomocy szofera zostałem „załadowany“ do wozu. Wnet jednak, korzystając z sekundy nieuwagi przeciwnika, uderzeniem w okolicę serca, także na sposób japoński, obezwładniłem go tak cicho, że nawet szofer nie mógł nic słyszeć. Teraz szło tylko o to, żeby nieznacznie unieszkodliwić szofera. Odsunęłem szybę i bardzo szybkiem ruchem wbiłem końce palców w okolicę krtani szofera. Byliśmy już za miastem, więc nie było obawy, że ktoś zauważy naszą walkę. Jednej rzeczy nie mogłem zapobiec, a mianowicie, żeby wóz nie uległ katastrofie. Zanim zdołałem opanować kierownicę, szofer wykonał ciałem kilka ruchów, które nie pozostały bez wpływu na kierunek jazdy i w pewnym momencie wóz uderzył o przydróżne drzewo. Wskutek nagłego zatrzymania uderzyłem głową o głowę szofera i przyznam się, zamroczyło mnie porządnie. Gdy przyszedłem do siebie, wóz palił się w najlepsze, wobec czego, usunąwszy z siedzenia omdlałego szofera, zacząłem uciekać. Dopiero po godzinie zdołałem dojść do Bytomia, kupić owe osmażone owoce — śmiał się Barcz — a potem taksówką dojechałem do granicy. Do Królewskiej Huty szedłem znów pieszo, a potem wynajętą dorożką samochodową przyjechałem tu. Tyle poezji. A teraz obrzydliwa proza. Pani Marysiu, głodny jestem, jak wilk!

— W tej chwili każę podać kolację. Czekałam na pana. Mimo głodu nie mogłam nawet jeść. Sądzę, że teraz potrafię, gdy troska skończyła się tak pomyślnie.

W czasie kolacji odezwało się znowu trąbienie. Tym razem pani Marysia zawołała odrazu:

— Andrzej przyjechał!

Szofer przyszedł zaraz do pokoju. Był ogromnie zdziwiony, widząc siedzącego przy stole Barcza.

— To cud jakiś! — zawołał. Tłumaczył się potem, dlaczego tak późno wrócił z Bytomia, lecz pani Marysia jeszcze go pochwaliła zato. Andrzej opowiadział, jak szukali Barcza. Wyjechał z Bytomia dopiero wówczas, gdy jadąc za owem autem numer 4433 znalazł je spalone na drodze do „Borsigwerke“. Ponieważ znaleziono tylko szofera, który dawał słabe znaki życia, Andrzej przypuszczał, że Barcz zdołał zbiec, jednakże nie wpadła mu nawet do głowy myśl, iż zastanie go już w Ligocie.

Nazajutrz przy śniadaniu zapytał Barcz panią Marysię, czy pamięta, że dziś mają jechać do Nowej Wsi.

— Tak, nie zapomniałam o tem, jednak obawiałam się, że pan będzie zmęczony i nie zechce pojechać.

— Choćbym istotnie był strudzony, nie mógłbym zrobić zawodu. Ale w rzeczywistości nie czuję zmęczenia.

Wnet wyjechali samochodem i w niecałe pół godziny stanęli na miejscu.

— Prawdę powiedziawszy, nie macie państwo tutaj dobrego powietrza — mówiła pani Marysia do siostry Nartowskiego.

— Niestety! Żaden kwiat nie uchowa się w doniczce, a mam wrażenie, że i ptactwo nie znosi tych wyziewów z huty. Zginęły nam już dwie papugi i kolibr.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dodatek do „Katolika“, „Górnoślązaka“ i „Gońca Śląskiego“

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 23 sierpnia

Wigilja św. Bartłomieja. ap.

Św. Filipa Beniciusza, wyzn. * 1234 † 1285.

Św. Lupusa, niewolnika męczen.

—

SŁOW.: CICHOMIR.

Bojowanie jest żywot człowieczy na ziemi. (Job. VII. 1.)

Zdania: A w tem życia zwrotnem kole — Lotne szczęście — trwałe bole. Ks. Antoniewicz.

Największa mądrość zawiera się w dwu słowach: Módl się i pracuj!

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 4.44, zach. o godz. 18.48. — Księżyc wsch. o godz. 20.13, zach. o godz. 7.49.

Długość dnia 14 godz. 4 min.

Zmiany powietrza: gorąco, wietrzno. — Jutro: wietrzno.

— **Zmiana pogody.** Po kilkudniowych upałach temperatura znacznie ochłodziła się w całej Polsce. Przeciętnie termometr wskazuje 18 stopni Celsiusa. Barometr wykazuje silne ciśnienie, wobec czego należy spodziewać się zmiany pogody.

— **W przededniu roku szkolnego.** Z powodu zbliżającego się roku szkolnego Liga samowystarczalności gospodarczej zwraca się do ogółu rodziców i uczniów, żeby przy zakupach przyborów i pomocy szkolnych kierowali dobrze patrjotyzmem gospodarczym i żądali w sklepach wyłącznie wyrobów krajowego przemysłu. Przemysł krajowy tej gałęzi stoi na bardzo wysokim poziomie i krajowe atramenty, ołówki, farby, atlasy, narzędzia fizyczne i inne pomoce szkolne nie ustępują niczem wyrobom zagranicznym, zwłaszcza niemieckim i czeskim, których import do Polski jest jeszcze niestety dość znaczny.

Pamiętać musimy, że każda złotówka, wydana na towar zagraniczny, uboży kraj, każda złotówka, wydana na towar krajowy, podnosi dobrobyt całego społeczeństwa. Ambicją naszej młodzieży szkolnej powinno być używanie w swej pracy szkolnej przyborów i pomocy szkolnych wyłącznie krajowego pochodzenia.

— **Zjazd katolicki.** Pod protektoratem ks. prymasa kardynała Hlonda odbędzie się w Poznaniu 8 września dziesiąty Zjazd Katolicki z całej Polski.

— **Targi Wschodnie.** Otwarcie Targów Wschodnich we Lwowie nastąpi w dniu 7 września roku bieżącego. Minister Kwiatkowski weźmie udział w otwarciu Targów Wschodnich.

— **Powołanie reszty rezerwistów na ćwiczenia.** W roku bieżącym rezerwiści, szeregowi rezerwy zostali powołani na ćwiczenia wojskowe w drodze imiennych kart powołania, nadesłanych przez właściwe P. K. U. z wymienieniem daty stawiennictwa w formacji. Dotychczas powołano tylko część rezerwistów; reszta zaś miała być powołana na trzeci turnus w dniach najbliższych. Otóż rezerwiści rocznika powołanego w roku na ćwiczenia dotychczas nie wcieleni zostaną powołani wszyscy na określony dzień w drodze zarządzenia, które będzie rozplakatowane. Każdy rezerwista powołanego rocznika będzie się musiał stawić do właściwej P. K. U. względnie do referatu wojskowego władzy administracji ogólnej celem otrzymania tam swej karty powołania, służącej jednocześnie za zaświadczenie na prawo wolnego przejazdu do formacji wojskowej.

— **Udogodnienia dla płatników podatku obrotowego.** Pisma warszawskie donoszą, że urzędy skarbowe otrzymały zarządzenie z ministerstwa skarbu w sprawie egzekucyj czyli przymusowego ściągania podatku przemysłowego za rok 1928. W myśl tego zarządzenia, naczelnicy urzędów mają sami, lub przy pomocy członków komisyj szacunkowych jak najspieszniej rozpatrzyć złożone rekursy od wymiaru tego podatku i własną decyzją wstrzymać lub ograniczyć egzekucję, o ile rekursy te nasuną przypuszczenie, że wymiar był zbyt wysoki i nieodpowiadający rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Rekursów na podatek przemysłowy za rok 1928 złożono bardzo dużo i dokładne ich rozpatrzenie potrwa dość długo, tak, że zarządzenie o ograniczeniu narazie egzekucyj przez szybkie rozpatrzenie odwołań, wywołało wielkie zadowolenie wśród podatników.

— **Zakup radjosprzętu.** Jak wiadomo, przy zakupie wszelkiego rodzaju artykułów radjotechnicznych, a więc radjoodbiorników, wzmacniaczy, detektorów i oprawek do nich, lamp katodowych, słuchawek wysokooporowych, głośników, kondensatorów, warjometrów, cewek itd., należy przedstawić sprzedawcy upoważnienie władz pocztowo-telegraficznych.

Kontrola przeprowadzana w poważnych firmach radjotechnicznych w miastach prowincjonalnych przedstawiła, iż nie we wszystkich wypadkach notowane są numery upoważnień na zakup radjosprzętu, czy też założenie eksploatację radjoodbiorników. Kontolne organa radjowe przypominają tak sprzedawcom jak i nabywcom o obowiązku wynikającym z ustawy i przestrzegają przed przykremi następstwami, jakie może pociągnąć za sobą obchodzenie tych przepisów.

— **Technicy kolejowi.** W Warszawie odbył się walny zjazd delegatów Zrzeszenia techników kolejowych. Uchwalono zwrócić się do ministerstwa kolei o poprawę uposażenia techników i wystąpić do tegoż ministerjum o przyjmowanie na praktykę kolejową absolwentów średnich szkół technicznych. — Zwrócić się do prezydjum rady ministrów i ministra pracy o przywrócenie całkowitych norm urlopowych dla pracowników kolejowych.

— **Dowody osobiste.** Przy wydawaniu dowodów osobistych przez magistraty i urzędy gminne, zdarza się, że zapis w księgach meldunkowych nie odpowiada danym w metrykach urodzenia, ślubu, a także w deklaracjach, zgłaszających się po dowody. Często imiona są inne, wiek niejednakowy, zawód różny. Władze wyjaśniają, że o ile chodzi o zawód, miarodajny w tym sensie może być zapis w deklaracji czyli oświadczeniu petenta. O ile sprzeczność dotyczy lat, imienia, lub pisowni nazwiska, musi być przeprowadzona korekta według metryki. Petenci muszą się o to starać przez właściwą władzę administracji ogólnej.

— **Budżet ministerstwa kolei państwowych.** Preliminarz budżetowy ministerstwa kolei przedłożony będzie ministerstwu skarbu 1 września roku bieżącego. Preliminarz kolei na rok nadchodzący przewidywać będzie zwiększenie ruchu przeciętnie o 5 procent zarówno w pociągach towarowych jak i osobowych. W tych rozmiarach utrzymać się mają zwiększone dochody kolei w nowym budżecie. Co do inwestycyj kolejowych, to będą się one obracały w ramach cyfr ustalonych na rok bieżący t. j. w sumie około 190 miljonów złotych z tem, że możliwe są pewne odchylenia.

Województwo śląskie.

* **Nominacje duchowieństwa dotyczące misyj.** Ks. prob. Stefan Szwajnoch z Chorzowa dostał nominację dyrektora diecezjalnego Związku Misyjnego Duchowieństwa, ks. Karol Skupin, radca śląskiej kurji biskupiej, otrzymał nominację dyrektora diecezjalnego Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła. — Inne zmiany: Ks. Jan Niedziela, b. dyrektor Czerwonego Krzyża został innstytuowany na probostwo w Bielszowicach. Na wakujące probostwa w Rudzie (św. Józefa) i w Bykowinie — kurja biskupia przyjmuje zgłoszenia tylko do 15 września b. r.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża!** W piątek 30 sierpnia wracają z kolonji leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Rudy, Chropaczowa, Tarn. Gór i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Dzieci można odebrać na dworcu w Katowicach o godzinie 17.15. — W poniedziałek, 2 września wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Nowej Wsi, Król. Huty i dzieci, które otrzymały osobne zawiadomienia. Zbiórka na dworcu w Katowicach o godz. 11.30.

* **Zaniechanie opieki lekarskiej dla bezrobotnych.** Na podstawie zarządzenia wojewody śląskiego z dnia 22 lipca roku bieżącego zniesiono na czas przejściowy opiekę lekarską dla bezrobotnych na terenie województwa śląskiego. Zarządzenie to nastąpiło wskutek zatrudniania większej części zarejestrowanych bezrobotnych w robotach sezonowych. Równocześnie rozwiązano umowę, zawartą w swoim czasie pomiędzy województwem, a Spółką Bracką w sprawie dostarczenia środków leczniczych dla bezrobotnych. Rozporządzenie obowiązuje od 31 sierpnia roku bieżącego.

* **Przemysłowcy begijscy na Śląsku.** We środę rano przybyła do Katowic z Warszawy wycieczka przemysłowców belgijskich z ministrem przemysłu i handlu oraz opieki społecznej p. Heymanem na czele. W wycieczce bierze udział 10 przemysłowców belgijskich. Goście udali się samochodami do Mysłowic, gdzie obejrzeli miejską stację opieki nad matką i dzieckiem, oraz centralną targowicę. Z Mysłowic uczestnicy wycieczki zwiedzili Państwową Fabrykę Zw. Azotowych w Chorzowie, a następnie kopalnię węgla Andaluzję, oraz kolonję robotniczą imienia dra Grażyńskiego, oraz hutę cynkową Kunigunda w Bogucicach. Gości powitali gen. dyrektor Podowski i dyr. Brzezowski. Po zwiedzeniu urządzeń fabrycznych, zarząd przyjął wycieczkę śniadaniem.

* **Przyczyny katastrofy w kopalni.** Dochodzenia komisji górniczej na kopalni „Hillebrand“ trwają w dalszym ciągu. Jak się dowiadujemy, komisji udało się już ustalić miejsce wybuchu, co umożliwi szczegółowe zadanie przyczyn katastrofy. We czwartek odbędzie się wspólny pogrzeb wszystkich 16 ofiar katastrofy. Koszta pogrzebu ponosi zarząd kopalni.

* **Zmiany w duchowieństwie śląskiem.** Ks. dziekan emeryt Józef Karowski z Wełnowca osiadł w Kokoszycach, ksiądz prob. Karol Fabis zrezygnował z probostwa w Bykowinie.

Mianowani: Ks. Jan Bujara, administratorem parafji w Wełnowcu, ks. Emil Śliwka, admin. par. św. Józefa w Rudzie, ks. Aug. Potyka, admin. par. w Bykowinie, ks. Paweł Janik ustanowiony lokalistą w Świerklanach Dolnych, ks. Jan Jarząbek mianowany lokalistą w Jejkowicach.

Neopresbyterzy mianowani wikarjuszami: Zygm. Krzyżanowski do Czechowic, Teofil Jamrozy do Świętochłowic, Zdzisław Belon do Janowa, Stan. Cynar do Istebnej, Franc. Czubin do Nowej Wsi, Jerzy Rother do Biertułtów, Ant. Steuer do Katowic (par. N. M. Panny), Brunon Paluthe do Król. Huty (par. św. Barbary), Jan Król do Rybnika, Feliks Szołtysiak do Józefowca Franc. Maroń do Bielska, Józef Wojtynek do Michałkowic, Dr. Walerjan Jasiński do Dębu, Joachim Hilszer do M. Dąbrówki. Przeniesienia wikarjuszy: Ks. Józef Miczka z Załęża do Bielszowic, ks. Jan Mateja z Katowic (par. N. M. Panny) do Chorzowa, ks. Jerzy Brejza z Siemianowic (św. Krzyż) do Świętochłowic, ks. Franc. Kuboszek z Kochłowic do Rybnika, ks. Franc. Kałuża z Siemianowic (św. Krzyż) do N. Bytomia, ks. Ryszard Cichy z N. Bytomia do Siemianowic (św. Krzyż), ks. Eug. Kuczera ze Świętochłowic do Pszowa, ks. Józef Thiele z Orzegowa do Kochłowic, ks. Emil Otawa z Istebnej do Orzegowa, ks. Wład. Kręczkowski z Król. Huty (św. Barbary) do Rydułtów, ks. Jerzy Lokay z Rydułtów do Świętochłowic, ks. Paweł Ryś z Michałkowic do Król. Huty (św. Jadwigi), ks. Maks Kowalczyk z Król. Huty (św. Jadwigi) do Żorów, ks. Józef Myrcik z Tarn. Gór do Chropaczowa, ks. Michał Brzoza z Żorów do Tarn. Gór, ks. Józef Matłoch z Chropaczowa do Lipin.

Z Katowickiego.

Katowice. (Odczyt.) W niedzielę, dnia 25 sierpnia o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali kina „ Rialto“, ul. św. Jana 24 w Katowicach odczyt pod tytułem: „Przepisy bezpieczeństwa i ochrona pracy przy spawaniu“. Następnie wyświetlenie filmu z tej dziedziny. — Odczyt ten przeznaczony dla członków związku spawaczy i techników, interesujących się autogieniczną obróbką metali, wygłosi inżynier Tułacz, dyrektor Związku polskiego przemysłu acetylenowego i tlenowego. Wejście bezpłatne. Imiennych zaproszeń związek nie wysyła.

— (Egzamin sanitarny.) Przed kilku dniami odbył się w Katowicach egzamin dla sanitarjuszów. Przewodniczył prezes kolumny katowickiej dr. Krajewski. Stopień sanitarjusza osiągnęli pp. Piecha, Kaczmarek, Grimmel, Gościniak, Czmok, Kulik, Szklorz, Szafarczyk, Lelonekówna. Szramkówna i Majnusówna.

— (Żebrak przed sędzią.) Żebrak Franciszek Henzel z Katowic został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem pod zarzutem uprawiania żebraniny pod mostem w pobliżu kina „Rialto“. Było to w dniu 8 sierpnia roku bieżącego. W tych dniach Henzel stawał przed sądem w Katowicach i przyznał się do winy, oświadczył jednak, że o opiece magistratu nad żebrakami nic nie wie. Po przesłuchaniu świadków podsądny został skazany na 10 dni aresztu i dozór policyjny. Henzel był już dwa razy karany za uprawianie żebraniny.

— (Posiedzenie wydziału powiatowego.) Następne posiedzenie wydziału powiatowego w Katowicach odbędzie się w piątek 23-go sierpnia o godz. 5 po południu.

Mysłowice. (Ostrożnie przy przyjmowaniu pieniędzy.) Na ostatnim targu stwierdzono w obiegu podrobione 1-złotówki. Z tego powodu ostrożnie przy przyjmowaniu pieniędzy!

Szopienice w Katowickiem. (Poradnia przeciwgruźlicza.)

Bezpłatna poradnia przeciwgruźlicza w Szopienicach znajduje się przy ulicy Kolejowej 1. Kierownikiem poradni jest lekarz dr. Szpiller. Poradnia jest otwarta codziennie od godz. 11 przed południem do godz. 1 po południu. Badanie lekarskie we wtorki od godz. 10 do godz. 11. Naświetlanie lampą kwarcową w poniedziałki, środy i piątki przed południem od godz. 10 do 12, po południu od godz. 1 do 3.

Roździeń w Katowickiem. (Rozbój za białego dnia.) Do mieszkania Pawła Ficka przy ulicy Podgórnej wszedł bandyta w wieku około 25 lat. Żona Ficka nie spostrzegła niebezpiecznego gościa, ponieważ spała. Na widok śpiącej kobiety, opryszek zatkał jej usta chustką, następnie związał jej ręce i nogi, poczem przeszukał szuflady i skradł 180 złotych gotówki oraz zapas bielizny. Po dokonaniu rabunku bandyta zbiegł.

Siemianowice w Katowickiem. (Nowe kino.) Właściciel kina Wit z Tarnowskich Gór przebudował dom, w którym znajduje się oberża hutnicza. W domu tym urządził nowe kino pod nazwą „Apollo". Kino będzie posiadać 750 miejsc. Koszta przebudowy wynosiły 70 tysięcy złotych.

Kochłowice w Katowickiem. (Samochód przejechał dziewczynkę.) Dziewięcioletnia Elfryda Paździor z Kochłowic została przejechana przez samochód. Pogotowie ratunkowe odstawiło ją do lecznicy brackiej w Bielszowicach. Winę za wypadek ponosi właściciel samochodu Czylok z Nowej Wsi z powodu zbyt szybkiej jazdy.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Uroczystość zorganizowanej młodzieży.) Towarzystwo młodzieży „Promień" w Król. Hucie urządza w niedzielę 1-go września uroczysty obchód 10-rocznicy swego istnienia. Obchód dziesięciolecia będzie połączony z poświęceniem sztandaru Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Król. Hucie oraz zlotem okręgowym. Stowarzyszenia młodzieży z bliższej i dalszej okolicy Król. Huty uprasza się o udział w uroczystości, która odbędzie się pod protektoratem wojewody dr. Grażyńskiego.

— (Wiec protestacyjny kupców i rzemieślników.) W środę wieczorem odbył się na sali domu związkowego wiec protestacyjny w obecności przedstawicieli urzędu skarbowego. Po referacie, wygłoszonym przez p. Freya, uchwalono rezolucję, w której domagano się stopniowego obniżenia podatku obrotowego.

— (Ceny mleka.) Już tylekroć poruszana sprawa cen mleka stała się znowu aktualną, ponieważ handlarze mleka wzbraniają się sprzedawać mleko po cenie, ustalonej przez komisję badania cen. Wobec tego komisja, na swojem posiedzeniu z 21 sierpnia przystąpiła do unormowania tej sprawy. Komisja postanowiła zaprowadzić ponownie cenę maksymalną na mleko. Decyzję co do wysokości ceny maksymalnej odroczono jednakowoż do dnia 28 bm., a to w celu umożliwienia mleczarzom przedłożenia wiarogodnych dowodów kalkulacji cen mleka. Równocześnie postanowiono zwrócić się do Wojewódzkiej Komisji dla ustalania cen o zaopinjowanie sprawy ceny mleka. Wobec braku ceny maksymalnej obowiązuje nadal jeszcze cena 42 grosze za litr mleka jako cena wytyczna.

— (Targ na bydło i konie.) Następny targ na bydło i konie odbędzie się w czwartek, dnia 5 września na placu między ulicą Katowicką a żydowskim cmentarzem. Spęd bydła i koni na plac targowy dozwolony jest tylko od 8 do 12 godziny.

— (Motocykl pocztowy najechał na chłopca.) Onegdaj motocykl pocztowy najechał na ul. Bytomskiej chłopaka, Zygfryda P., zamieszkałego przy ulicy Bytomskiej 67. Chłopak upadł i uderzył głową o bruk. Z powodu silnego uderzenia chłopak stracił przytomność. Motocyklista zabrał chłopaka i odwiózł go do szpitala.

— (Kradzież.) Pewien mieszkaniec Szarleja przyjechał do Król. Huty i chciał doznać różnego rodzaju wrażeń. Ostatecznie wylądował pijany w pewnej restauracji przy ul. Konopnickiej Co się dalej stało podać nie może. Nad ranem stwierdził tylko brak 1200 złotych. Będzie to bezwątpienia dla niego nauczką na przyszłość, by nie szukać wątpliwej wartości rozrywek.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 21 sierpnia: za 100 złotych 47.02 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.65 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 21 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.14 zł, za 100 koron czeskich 26.32½ zł.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 20 sierpnia 1929 r.

Żyto 26.00—26.50, pszenica stara 49—50, pszenica nowa 46—48, jęczmień 29—31, owies 26.00—26.50, mąka żytnia 42—43, mąka pszeniczna 20—22, raps 66—69. Obrót średni.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Założenie towarzystwa stenograficznego.) Dnia 25 sierpnia o godz. 10 przed południem odbędzie się zebranie organizacyjne w Kasynie Polskiem u Kloska, przy ulicy Wolności celem założenia towarzystwa stenograficznego systemu Gabelsbergera-Polińskiego w Świętochłowicach. Zwołujący nauczyciel stenografji Dombek z Goduli uprasza o przybycie wszystkich zwolenników stenografji polskiej.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Uroczystość parafjalna.) Jak donosiliśmy, w niedzielę, dnia 25 sierpnia przypada odpust św. Bartłomieja, patrona kościoła. W sobotę, 24 sierpnia, o godz. 4 po południu w kościele Matki Boskiej uroczyste nieszpory. Po nieszporach powitanie pątników na rajskim placu. Następnie wyrusza procesja na Kalwarję do obchodów kalwaryjskich. Przy pojedynczych stacjach wygłoszone zostaną odpowiednie kazania. W niedzielę o godz. 5 rano Msza św. i dalszy ciąg obchodów kalwaryjskich. Po obchodach kazanie, następnie nabożeństwo. Po południu o godz. 2 obchody różańcowe i uroczyste nieszpory.

Z Pszczyńskiego.

Gać w Pszczyńskiem. (Tragiczna śmierć chłopca.) Z powodu niedostatecznego dozoru nad dziećmi zdarzył się śmiertelny wypadek przy budowli Fryderyka Zangera. O godzinie 3 po południu nastąpiło zarwanie się muru. Dziewięcioletni Karol Zanger został trafiony odłamkiem muru tak nieszczęśliwie, że zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nowe obwody policyjne.) W swoim czasie podaliśmy projekt nowych obwodów policyjnych na powiat rybnicki. Ze względu na sprzeciwy, które złożono w starostwie, w projekcie poczyniono zmiany. Na podstawie zmienionego planu urzędy okręgowe znajdować się będą w następujących miejscowościach: Brzezie, Lyski, Rybnik, Czuchów, Knurów, Przyszowice, Czerwionka, Rówień, Popielów, Chwałowice, Jastrzębie-Zdrój, Jedłownik wzgl. Wodzisław, Pszów, Rydułtowy, Biertułtowy, Niewiadom Górny, Radlin. Powiat rybnicki będzie przeto na 17 obwodów policyjnych podzielony. Jeśli do 1 września nowe sprzeciwy nie nadejdą, projekt jest prawomocny i urzędy okręgowe zostaną utworzone w wyżej podanych miejscowościach.

Pszów w Rybnickiem. (Pożar.) W czasie burzy uderzył grom w dom Wilhelma Kowalskiego w Pszowie, wywołując pożar. Ogień zniszczył górną część budynku i tegoroczne zbiory. Kowalski ustalił szkodę pożarową na 13 tysięcy złotych.

Przegedza w Rybnickiem. (Wynajęsie polowania.) Gmina Przegędza wydzierżawi 400 ha terenu do polowania. Termin w sprawie tej ustalono na 1 września, godz. 4 po południu, lokal Szydły.

Solarnia w Rybnickiem. (Wielki pożar.) Podczas ostatniej burzy spalił się dom i zabudowania gospodarskie Józefa Dudzika w Solarni. Pożar wybuchł z powodu uderzenia gromu.

Lubomia w Rybnickiem. (Cholera drobiu.) W 5 miejscowych gospodarstwach stwierdzono urzędowo cholerę drobiu.

Brzezie w Rybnickiem. (Pielgrzymka do Częstochowy.) Jak w latach ubiegłych tak i w tym roku wyrusza z Brzezia pielgrzymka do Częstochowy w dniu 13 września. Odjazd z dworca kolejowego Brzezie. Powrót 15 września. Uprasza się o jak najliczniejszy udział, bo im więcej pątników, tem mniejsze koszta podróży. Zgłoszenia przyjmuje do 8 września i udziela informacyj co do kosztów podróży oraz wyjazdu J. Jendrzejczyk w Brzeziu.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Nowy podział obwodów badaczy mięsa.) Od 15 września podzielono powiat tarnogórski na 9 obwodów badaczy mięsa. Obwód I Miasteczko, w którym urzęduje badacz mięsa Michał Duda. Do obwodu pierwszego należą następujące miejscowości: Miasteczko, Żyglin i Żyglinek oraz Bibiela. Zastępcą badacza mięsa jest Leon Walochnik w Nakle. Obwód II: Piasecna, Pniowiec Rybna, Boruszowice i Opatowice. Badacz mięsa: Henryk Halemba wzgl. jego zastępca Józef Podstolecki w Rybnej. Obwód III: Świerklaniec, Stare i Nowe Chechło, Brynica, Orzech i Kozłowa Góra. Badacz mięsa Józef Zając w Świerklańcu wzgl. jego zastępca Józef Smołka w Starem Chechle. Obwód IV: Nakło z miejscowościami: Lasowice i Sowice. Badacz mięsa tensam co w obwodzie I. Leon Walochnik w Nakle wzgl. J. Smołka w Starem Chechle. Obwód V: Repty z miejscowościami: Stare i Nowe Repty oraz Tarnowice. Badacz mięsa Wojciech Król w Nowych Reptach wzgl. jego zastępca Paweł Klaschik w Bobrownikach. Obwód VI: Suchagóra, Bobrowniki, Rudne Piekary i Blachówka. Badacz mięsa Fr. Brylski w Suchej Górze wzgl. jego zastępca Paweł Klaschik w Bobrownikach. Obwód VII. Radzionków obejmuje północną część wsi przy szosie od Suchej Góry do Piekar Wielkich. Badacz mięsa August Franiel wzgl. jego zastępca Sylwester Jonta, obaj w Radzionkowie. Obwód VIII: Południowa część Radzionkowa. Badacz mięsa Robert Skaudy w Rojcy. Zastępca ten sam co w obwodzie VII. Obwód IX: Jędrysek oraz miejscowości Mikoleska i Truszczyce. Badacz mięsa Paweł Dembiński w Strzybnicy wzgl. jego zastępca Michał Duda w Miasteczku.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Ożywiony ruch budowlany.) Miasto buduje mieszkania dla 15 rodzin. Prace około miejskiego domu mieszkalnego będą gotowe pod koniec roku bieżącego. W pobliżu elektrowni oraz na nowem osiedlu prywatni przedsiębiorcy stawiają również domy z mieszkaniami dla biedniejszych rodzin.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Połączenie autobusowe z Krakowem.) Ruch autobusowy z dnia na dzień wzrasta, otwierając wciąż nowe szlaki połączeń, umożliwiając szybsze podróżowanie. Niewątpliwie takim ważnym nowym szlakiem będzie rozpoczynający się od dnia 26 sierpnia ruch autobusowy na linji Kraków—Kalwarja—Wadowice—Andrychów—Kęty—Bielsko—Skoczów—Cieszyn. Luksusowe autobusy na tej linji przebywać będą tą drogą przestrzeń w ciągu trzech i pół godzin w miejsce siedmiu godzin jazdy kolejowej i to nie bezpośredniej, za cenę 14 zł na przestrzeni Kraków—Cieszyn. Naturalnie stacje pośrednie kosztować będą odpowiednio taniej. Pierwszy autobus odjedzie we wtorek 26 sierpnia z Krakowa o godz. 6.30 rano, przybywając do Cieszyna o godzinie 10 przed południem. Odjazd z Krakowa odbywać się będzie z placu św. Ducha, z Cieszyna z rynku i z placu przed dworcem kolejowym. Miejsca numerowane mogą być wykupione już na 48 godzin przed odjazdem autobusów.

Bielsko. (Statystyka bezrobocia.) Okręg bielski ma 28 tysięcy 887 bezrobotnych. Liczba ubezpieczonych wynosi 27 tysięcy 27. Zakłady przemysłowe wpłaciły za ubezpieczonych robotników w lipcu 69 tysięcy 871.32 zł. Zasiłków wypłacono w tym miesiącu 16 tysięcy 546.38 zł.

— (Wypadek samochodowy.) Samochód dorożkarski, kierowany przez Ryszarda Bogusza, trącił niejakiego Jaszczaka, który doznał złamania nogi. Wypadek zdarzył się na ulicy Fabrycznej w Bielsku.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Pod kołami tramwaju.) Przechodzący przez ulicę Będzińską w Sosnowcu 37-letni Błażej Łotwiński dostał się pod koła tramwaju, przyczem doznał złamania lewej ręki i ciężkich obrażeń. W stanie groźnym przewieziono go do lecznicy.

Czeladź. (Zabójcze ogórki.) Po spożyciu ogórków zmarła wśród strasznych boleści jedna z cyganek, przybyłych w ub. tygodniu do Czeladzi. Zaznaczyć należy, że jest to już drugi w Zagłębiu wypadek śmierci wskutek spożycia ogórków.

Kazimierz. (Śmiertelne przygniecenie wozem.) Na ulicy w Kazimierzu w Zagłębiu Dąbrowskiem zdarzyło się okropne nieszczęście. Woźnica Paweł Dwornik, prowadząc wóz naładowany drzewem, wjechał w dół, wskutek czego wóz, straciwszy równowagę, przewrócił się, przygniatając go do muru. Nieszczęśliwy uległ zgnieceniu klatki piersiowej i wkrótce zmarł.

Włocławek. (Pomnik bohaterskiego marynarza.) W dniu 25 sierpnia nastąpi pod wsią Bobrowniki w pobliżu Włocławka odsłonięcie pomnika śp. porucznika marynarki Jerzego Pieszkańskiego, który poległ tam w starciu z bolszewikami na Wiśle w r. 1920. Bohaterski marynarz odznaczony był orderem Virtuti Militari.

Toruń. (Pożar budynków gospodarskich.) W czasie burzy piorun zapalił zabudowania folwarczne majątku Sarbinowo, powiat Chełmno. Dzięki przytomności umysłu jednego z robotników tegoż majątku, inwentarz żywy został uratowany. Pasza, znajdująca się w stodole, oraz część inwentarza martwego, spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą 30 tysięcy zł.

Wągrowiec. (Wybuch kotła w mleczarni.) W nowej mleczarni Leona Lamparskiego w Panigrodzie, powiecie wągrowieckim wydarzyła się katastrofa. W mleczarni zainstalowano kocioł do wytwarzania pary. Monter postawił kocioł bez zachowania odpowiednich przepisów. Kilka dni później kocioł wyleciał w powietrze, przyczem siła wybuchu była tak wielka, że część piętrowego budynku została zniszczona. Zajęty w mleczarni 19-letni robotnik został przywalony gruzami i bardzo ciężko poraniony. Stan jego jest beznadziejny. Właściciel mleczarni został poturbowany i odniósł ciężkie obrażenia. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Nowa skarga Woldemarasa.

Genewa. (Tel. wł.) Rząd litewski wystosował do Ligi Narodów telegram, podpisany przez Woldemarasa, w którym protestuje przeciw rzekomemu ostrzeliwaniu patrolu litewskiego w dniu 15 b. m. przez patrol polski pod miejscowością Aukatakuis. W nocie tej Woldemaras podaje, że żołnierze litewscy zmusili napastników polskich do opuszczenia terytorjum litewskiego.

Pozatem Woldemaras żali się, że 17 b. m. nastąpił rzekomo nowy napad żołnierzy polskich na terytorjum litewskie.

Walka na granicy chińskiej.

Tokio. Korespondenci dzienników donoszą z Mandżurji, że w odległości 500 metrów od pozycji chińskich koło stacji Mandżurja ukazały się sowieckie pociągi pancerne. Oddział wojska po opuszczeniu pociągu dał ognia w stronę wojsk chińskich pod osłoną ognia artyleryjskiego. Chińczycy odpowiedzieli ogniem. W wyniku starcia, trwającego 2 godziny wojska sowieckie wycofały się. Chińczycy stracili 30 ludzi, zdobyli jednak znaczną ilość dział i amunicji. Pat.)

Konferencja pracy chrześcijańskiej.

Bazylea. W środę przed południem nastąpiło otwarcie międzynarodowej konferencji pracy chrześcijańskiej, na której reprezentowani są przedstawiciele Belgji, Niemiec, Francji, Holandji, Austrji i Szwajcarji. Przewodniczącym konferencji obrano prof. Linderera z Berlina. (PAT).

Hydroplan transatlantycki.

Berlin. Zbudowany w zakładach lotniczych Rohrbacha olbrzymi hydroplan nowego typu t. zw. Romar podjął olbrzmi lot próbny przez 5 krajów, a mianowicie Niemcy, Holandję, Anglję, Szwecję i Danję, przelatując 1700 kilometrów w 11 godzin 20 minut, t. zn. lecąc z szybkością przeciętną 150 kilometrów na godzinę bez lądowania po drodze. Hydroplan Romar przygotowany jest do wielkiego lotu transatlantyckiego, który mają podjąć lotnicy niemieccy w najbliższej przyszłości. Aparat ten ma być używany do stałej komunikacji lotniczej z Europy do Ameryki Południowej. (Pat.)

Ludność Rzymu w cyfrach.

Liczba mieszkańców stolicy włoskiej przekroczyła 900.000. W niedalekiej przyszłości Rzym stanie się miljonowem miastem. Największą liczbę ludności — 1.336.000 osiągnął Rzym za czasów cezara Augusta, najmniejszą — 17.000 w okresie pobytu Papieży w Avignionie.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W **Karbie** wymieniane są obecnie szyny linji tramwajowej. Pracuje tam naturalnie większa ilość robotników, wobec czego samochody winny ostrożnie jechać. Niestety, szoferzy często o tem zapominają. Ta nieostrożność spowodowała onegdaj ciężki wypadek. Samochód osobowy z Wrocławia, jadąc wielką szybkością, wjechał w grupę robotników, z których kilku doznało poważniejszych okaleczeń. Niektórych z nich musiano przewieźć do lecznicy.

•

W niedzielę 18 sierpnia wyruszyła polska procesja z kościoła św. Jacka na **Rozbarku do Piekar**. Procesję prowadził ks. proboszcz Strzybny. Liczba pątników przekraczała 4000 osób i była ze wszystkich procesyj w tym roku najliczniejsza. Przygrywały trzy orkiestry. Wykazała ona znowu dobitnie, że lud śląski jest i zostanie katolickim. Po przybyciu do Piekar powitał przybyłych serdecznemi słowami ks. wikary Ligoń. Następnie odprawiono mszę świętą z asystą w kościele N. M. P. Po śniadaniu pątnicy wyruszyli wspólnie na Drogę krzyżową. Po południu o godz. 5 odbyły się uroczyste nieszpory z błogosławieństwem i kazanie pożegnalne dla pątników, poczem nastąpił wymarsz z Piekar.

Z Zabrskiego.

W ostatnich dniach po południu znaleziono na brzegu stawu przy ul. Makoszowskiej w **Zabrzu** rower oraz odzienie mężczyzny. Zawiadomiona o tem policja stwierdziła, że rozchodzi się tutaj o mężczyzne cierpiącego na kurcze, który pomimo to kąpał się w stawie i utonął. Natychmiast udano się na przeszukanie stawu, lecz zwłok nie znaleziono. Dopiero w dwa dni później woda wydała swoją ofiarę. Stwierdzono, że był to Edward W. z Zabrza.

Z Gliwickiego.

Przy zbiegu ulic Wilczka i Toszeckiej w **Gliwicach** znaleziono w nocy z wtorku na środę ciężko rannego Ludwika J. J. leżał bez przytomności w pobliżu lokalu, miał ciężkie rany na twarzy i krwawił z nosa i uszu. Przy badaniu okazało się, że doznał złamania czaszki, wobec czego odwieziono go samochodem sanitarnym do szpitala. Gdy odzyskał przytomność zeznał, że pił z kolega w lokalu w pobliżu którego go znaleziono. Po opuszczeniu restauracji kolega napadł go i pastwił się nad nim. Dotychczas prawdziwości jego zeznań nie stwierdzono.

Z Opolskiego.

Na szosie w pobliżu **Nowej Schodni** niejaki Łukaszowicz, jadąc motocyklem, chciał wyminąć pewnego mężczyznę, który, jak się okazało później, jest głuchy. Dlatego też, pomimo sygnałów ostrzegawczych ze strony motocyklisty, nie zatrzymał się i byłby wpadł pod koła motocyklu. W ostatniej chwili motocyklista zatrzymał motocykl, który jednak się przewrócił. Ł. spadł z motocyklu, uderzył głową o ziemię i stracił przytomność. Nieprzytomnego przewieziono do miejskiego szpitala w Opolu.

Z Strzeleckiego.

W **Wielkich Strzelcach** odbył się w tych dniach trzeci okręgowy zjazd cechów piekarzy. Z ogółu spraw omawianych, znaczenie dla piekarzy ma zwłaszcza sprawa handlu wędrownego, który objął także pieczywa. Sprzedaż ta przynosi piekarzom wiele szkody. Odbywa się ponadto w warunkach, urągających przepisom higjeny. Wobec tego piekarze postanowili zwrócić się do władz o wydanie zakazu sprzedaży pieczywa w handlu wędrownym. Ponadto uchwalono rozpocząć pracę w piekarniach rano o godz. 4.

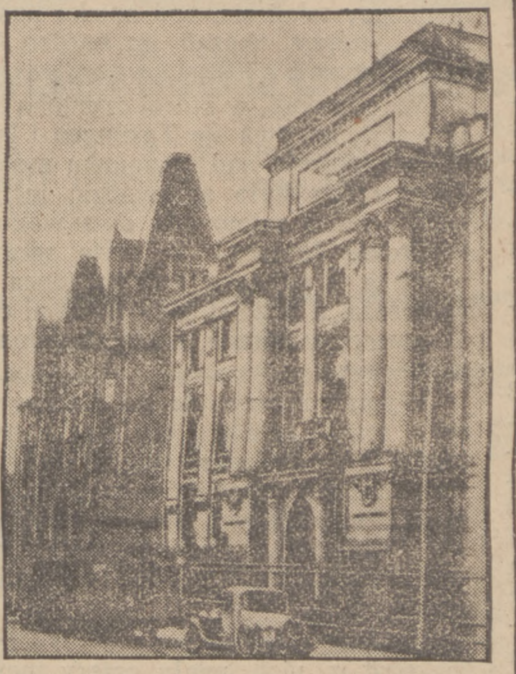
Z Kozielskiego.

W **Koźlu** staraniem polsko - katolickiego towarzystwa szkolnego na Śląsk Opolski otwarto nową czytelnię ludową, która wypożycza swoim czytelnikom dobre książki. Zaopatrzona jest w książki różnej treści. Są tam dzieła naukowe, religijne, powieści historyczne itp. Jest to cenna placówka dla ludu polskiego.

UPADŁOŚĆ

Towarzystwa ubezpieczeniowego „Frankfurter Allgemeine".

Miljonowe straty. — Dwanaście towarzystw ubezpieczeniowych mocno zachwianych.



Gmach Towarzystwa ubezpieczeniowego „Frankfurter Allgemeine".

Frankfurter Allgemeine Versicherungs A. G. tak się nazywa ta nowa plajta niemiecka. Pod firmą „Frankfurter Allgemeine" ukrywał się drugi z rzędu największy koncern ubezpieczeniowy, obejmujący dwanaście różnych towarzystw — mianowicie Frankfurter Lebensversicherungs A. G.; Helios Rückversicherung; Aachen-Leipziger Versicherung; Aachen-Leipziger Lebensversicherung; Allgemeine Versicherung A. G. Bern; Hammonia; Intag-Phöbus; Karlsruher Lebensversicherung; Nürnberger Lebensversicherung; Union Wien; Vereinigte Berlinische und Preussische; Vereinigte Kranken-Versicherung A. G.

Kapitał zakładowy powyższego koncernu w wysokości **25 miljonów marek** przepadł; straty prywatnych banków opartych na koncernie obliczają na **20 miljonów marek**; zaś zobowiązania finansowe podupadłego koncernu wynoszą **160 miljonów marek**. Jestto więc plajta całą paradą, zawiniona nie może trudnościami finansowemi lub gospodarczemi, ale wprost rozrzutną i łajdacką gospodarką dyrekcji i rady nadzorczej. Panowie kierownicy i dyrektorzy rżnęli arcypaństwo i zabawiali się w Jaśnie Wielmożów, ale koszta tej pańskiej zabawy zapłacą dziesiątki tysięcy ubezpieczonych. — Prezydent państwowego urzędu, sprawującego nadzór nad prywatnemi towarzystwami ubezpieczeniowemi w Niemczech tak osądził gospodarkę w „Frankfurter Allgemeine":

Administracja była tajna i dla nikogo niedostępna. Państwowy urząd kontrolny rozporządza za mało siłami, by móc skutecznie wszystkie prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe każdego czasu skontrolować. Jest rzeczą więcej niż wątpliwą, czy będzie można konkursu uniknąć.

Naturalnie już zostały podjęte starania, by całe przedsiębiorstwo uratować, ale straty raz powstałe pozostaną stratami, których się na wieki wieków nie odrobi. Dobrze będzie, jeśli przynajmniej ubezpieczeni członkowie nie zostaną pociągnięci do nadpłaty.

Jaspar,

premjer rządu belgijskiego



który przewodniczył konferencji haskiej, broniąc równocześnie interesów swego kraju zniszczonego nazajutrz po wybuchu wojny. Belgja podobnie jak i Francja sprzeciwia się zmianie planu podziału reparacji niemieckich, jak opracował przed kilku miesiącami amerykański finansista Young wspólnie z rzeczoznawcami zainteresowanych państw. Takie same stanowisko zajmują w Hadze delegaci japoński oraz włoski.

Plan Younga przeznaczał dla:

Francji	1.046.500.000	mkn.
W. Brytanji	409.000.000	„
Włoch	213.700.000	„
Belgji	113.500.000	„
Jugosławji	84.000.000	„
Rumunji	20.100.000	„
Grecji	7.000.000	„
Portugalji	13.200.000	„
Japonji	13.200.000	„
Stany Zjedn.	66.500.000	„
Obsługa pożyczki	61.800.000	„
Polski	500.000	„
razem:	2.051.000.000	mkn.

które to sumy miały być wpłacone ratami w ciągu 37 lat. Jak wiemy, angielski minister finansów Snowden nie chce uznać tego planu, ponieważ Anglja czuje się „poszkodowaną". Przeciw planowi występuje też Rumunja oraz Grecja.



Międzynarodowe zawody strzeleckie w Sztokholmie.

W Sztokholmie odbywają się zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej. Na zawody te przyjechała także drużyna polska, która się spotkała z serdecznem przyjęciem. W dniu rozpoczęcia zawodów zespoły poszczególnych państw zebrały się pod własnymi sztandarami na placu przed strzelnicą. Po oddaniu pierwszego strzału rozpoczęły się zawody. W strzelaniu na 300 mtr. zajął kapitan polski Borzemski pierwsze miejsce. W strzelaniu do form gołębich (Taubenschiessen) zwyciężył dr. Rudolf Sack z drużyny niemieckiej. Na obrazku widzimy zwycięzcę w środku.

Sprawy gospodarcze

Rezerwy złota.

„Federal Reserve Bulletin“ organ Banku Federalnego w Waszyngtonie ogłosił dane, dotyczące rezerwy złota w 40 głównych państwach za okres czasu od 1913 do 1928 raku. Dane te dotyczą złota, będącego wyłącznie w posiadaniu banków emisyjnych.

W 1913 r. 40 państw posiadało ogółem złota wartości 4 830 867 000 dolarów, z czego Stany Zjednoczone rozporządzały 27 proc. Wartość rezerw podnosiła się w tych krajach aż do roku 1928. W 1927 r. rezerwy złote osiągnęły wartość 9 514 293 000 dolarów, z czego Stany Zjednoczone posiadały około 42 proc. W 1928 r. przewyższyły 9981 miljonów, z czego Stany Zjednoczone posiadały już tylko 37 proc.

W 1920 r. po Stanach Zjednoczonych A. P. szła Wielka Brytanja (762 miljony), Francja (690 miljonów), Japonja (550 miljonów), Hiszpanja i Argentyna (470 miljonów), Niemcy i Niderlandy (260 miljonów), Włochy (200 miljonów dolarów).

W 1928 r. sytuacja przedstawiała się jak następuje: Stany Zjednoczone posiadały 3 752 856 000 dolarów, Francja — 1220 miljonów, Wielka Brytanja — 570 miljonówd, Niemcy — 650 miljonów, Hiszpanja — 495 miljonnów. Włochy — 265 miljonów. Cyfry powyższe wydają się wskazywać na to, iż poza St. Zjednoczonymi, wszystkie państwa prowadza politykę wzmacniania podstawy złotej.

Poprawa gospodarcza w Polsce.

Przez ostatnie dwa lata bilans handlowy Polski przedstawiał się niekorzystnie, gdyż Polska musiała znacznie więcej towarów sprowadzać z zagranicy, aniżeli mogła wywozić. Obecnie według informacyj z ministerstwa przemysłu i handlu nastąpił korzystny zwrot. Oto w miesiącu lipcu nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła 10 miljonów złotych. Stało się to przedewszystkiem dzięki temu, że Polska przywiozła mniej środków spożywczych, aniżeli dawniej. Miesiąc lipiec stanowi więc moment przełomowy w kształtowaniu się polskiego bilansu handlowego.

Kapitały zagraniczne w Polsce.

Ogólna suma inwestowanych w Polsce kapitałów zagranicznych wynosi 4800 milj. złotych, z czego 3800 t. j. 80 proc. przypada na pożyczki państwowe, 340 milj. t. j. 7 proc. na pożyczki samorządowe, 600 miljonów zaś, t. j. 12 proc. na pożyczki, udzielone towarzystwom akcyjnym. Udział kapitału zagranicznego w ogólnej sumie kapitałów akcyjnych istniejących w Polsce 850 towarzystw akcyjnych wynosi 20 proc. Największy jest udział ten w przemyśle naftowym. (60 proc. kapitału akcyjnego), w przemyśle elektrycznym (44 proc.) i w górnictwie (32 proc.).

Jak badano zaćmienie słońca.

Prasa niemiecka zamieszcza opisy wyprawy uczonych niemieckich, którzy czynili badania całkowitego zaćmienia słońca dn. 9 maja r. b. celem sprawdzenia teorji względności.

Całkowite zaćmienie słońca widzialne było na Sumatrze i tam też uczeni niemieccy udali się, pod opieką holendrów, którzy okazali im bardzo życzliwą pomoc.

Miejscowość, w której czyniono obserwację, nazywa się Takengen i leży o 1200 metrów nad poziomem morza. Tam trzeba było sprowadzić instrumenty, które zajmowały dwa wagony kolejowe. Niełatwo to była sprawa wieźć je — najpierw kolejka, idącą od wybrzeża, a później samochodami ciężarowemi, w górach, przez sto kilometrów.

Wyprawa przybyła do Takengenu dn. 3 marca. Na miejscu trzeba było rozpocząć prace murarskie, do których sprowadzono robotników malajskich z okolic, znajdujących się w odległości 200 kilometrów. Ludność miejscowa, koło Takengenu, była do tych robót niezdatna.

Ogółem przewieziono 70 skrzyń. Niektóre z nich miały cztery metry długości i ważyły po tysiąc kilogramów. Można sobie wyobrazić trudności, jakie pokonali uczeni, zanim przygotowali wszystko do obserwacji.

Kiedy zmontowano pierwszy wielki teleskop, zwrócono go na Venus i stwierdzono, że, o ile niebo będzie pogodne, to zdjęcia fotograficzne, których miano dokonać, będą o wiele lepsze, niż w Europie, a przynajmniej o wiele dokładniejsze, niż na nizinie. Venus okazała się w ostrych, wyraźnych zarysach, nie tak, jak w klimacie europejskim, gdzie mgły, unoszące się w powietrzu zaciemniają widok.

Dn. 1-go maja rozpoczęto ćwiczenia, ściśle określając, wśród 12 członków wyprawy, co kto miał robić. Chodziło tu o taki rodzaj pracy, aby, gdy cznie się rzeczywiste zaćmienie, wycznie się rzeczywiście zaćmienie, wykorzystać każdą sekundę dla dokonania zdjęć, których miało być siedem.

Wreszcie wszystko było gotowe, wyćwiczone — tylko niebo nie. Ono bezustannie było pokryte chmurami, czyli, że gdy zbliżał się dzień zaćmienia sądzono, że cała wyprawa będzie daremna.

O godz. 11 m. 30 rano, t. j. wtedy, gdy pierwszy kontakt słońca z księżycem się zaczynał, niebo było wciąż zachmurzone, a obserwacje, naturalnie, niemożliwe. Członkowie wyprawy zgromadzili się, czekając pogody. Jeszcze na godzinę przed całkowitem zaćmieniem, nic nie było widać.

Władze holenderskie wydały na tę chwilę zakaz kursowania samochodów koło Takengenu, aby nie wywoływać drgnień, miejsce, obserwacji obstawiono wojskiem — ale chmury wciąż zalegały niebo.

Nagle około 12-ej w południe dostrzeżono przerwę w chmurach. Przerwa ta się rozszerzała coraz bardziej, aż, gdy nastało całkowite zaćmienie, niebo dokoła słońca wyjaśniło się zupełnie. Natychmiast, w niesłychanem napięciu nerwowem, zaczęto pracę, która odbyła się według ułożonego planu.

Było to wyjątkowe szczęście. W r. 1926 niebo wyjaśniło się nieco zapóźno, tak że obserwacje nie były zadawalające, w r. 1922 podczas zaćmienia lał deszcz jak z cebra. Astronom musi mieć szczęście.

Cenny zbiór monet i banknotów.

Pewien bogacz amerykański nazbierał w ciągu czternastu lat 40 tysięcy różnorodnych monet i banknotów, obejmujący okres 5000 lat, i sprzedał je teraz bankowi głównemu. Najstarszym okazem tego zbioru jest cegła babilońska z wyrzezanym na niej napisem, która przed tysiącami lat służyła jako moneta. Dalej znajduje się w tym zbiorze pierwszy papierowy banknot chiński z roku 1300 przed Narodzeniem Chrystusa Pana oraz pierwsze z kruszcu monety chińskie bite około 2650 lat temu. Najcięższa moneta jest płyta miedziana, ważąca 31 funtów, 60 centymetrów długa a 30 centymetrów szeroka, pochodząca z Norwegji, gdzie ongiś przedstawiała wartość około 50 złotych, — najmniejszą złota moneta hinduska, mało co większa od łebka szpilki. — Bank, który zbiór ten monet nabył, posiada już banknot na największą sumę, jaką kiedykolwiek w obieg puszczono, mianowicie na 10 000 dolarów czyli 89 000 złotych.

Batyst z przed 7000 lat.

W Egipcie natrafiono przy odkopywaniu starożytnych budowli na chusteczki batystowe z przed 7000 lat. Ku zdziwieniu niemałemu musiano stwierdzić, że batyst pod względem piękności i doskonałości wyrobu nie ustępuje wcale batystom dzisiejszym. — Już co prawda od dawna wiadomo, że u Egipcjan przemysł tkacki stał bardzo wysoko, i tylko szkoda, że niewiadomo nam, jakich to używali sposobów, aby wyrobom swym nadawać taką miękkość i niezwykłą trwałość, co myśmy uważać zwykli za zdobycz naszych czasów. Tak samo Egipcjanie znali się doskonale na hutnictwie, obrabiąniu kamieni i zdobnictwie, posiadali przyrządy do mierzenia czasu i ciepła, wyrabiali przepiękne klejnoty i używali barw tak żywych i trwałych, jakich my dzisiaj nie posiadamy.

Program radjowy.

Piątek, 23 sierpnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.25 Odczyt z Krakowa: Suggestywność muzyki. — 17.50 Ostatnie wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Piosenki. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Odczyt I.: Bank Polski w latach 1828—1885. — 20.30 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.25 Odczyt. — 18.00 Koncert. — 19.00 Rozmaitości. — 20.05 Odczyt: Eugenika jej cele i zadanie. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.00 Komunikaty.

Kraków, fala 314.1: 16.00 Pogadanka dla rodziców. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.25 Odczyt: Sugestywność muzyki. — 19.00 Rozmaitości. — 20.00 Hejnał. — 20.05 Skrzynka pocztowa.

Poznań, fala 336.3: 12.50 Wiadomości z wystawy. — 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 14.00 Giełda. — 17.30 Nauka angielskiego. — 17.50 Wiadomości z wystawy. — 18.00 Koncert. — 18.55 Nadprogram. — 19.15 Odczyt. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 321.2: **Gliwice**, fala 326.4: 16.30 Koncert kameralny. — 19.50 Odczyt: Znaczenie niemieckiego handlu hurtowego. — 20.15 Słuchowisko: Powiązane losy.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert. — 19.00 Koncert skrzypcowy. — 19.30 Sprawy spółczesne. — 20.00 Koncert radjoorkiestry.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 18.00 Koncert. — 19.35 „Waterpolo“. — 20.05 Humoreski muzyczne.

Humor.

Ciężkie czasy.

Dwaj kupcy, sąsiedzi, stoją wieczorem przed swemi sklepami i skarżą się na kiepskie czasy:

— Ja, mówi jeden — nie utargowałem dziś ani grosza.

— U mnie było jeszcze gorzej.

— Jakto?

— Bo mi odniesiono towar, który wczoraj sprzedałem i musiałem wrócić zań pieniądze.

Różowy koń.

Przyszedł do dziedzica faktor, proponując mu nabycie konia, ale dziedzic nie ma chęci kupienia konia. Wreszcie powiada faktor:

— To jest nadzwyczajny koń!... Różowy.

— Kłamiesz, żydzie! To niemożliwe! Różowy koń?

— Żebym tak szczęśliwie doczekał do śmierci!

— Jeśli tak, to kupię. Przyprowadź tego konia.

Na drugi dzień przyprowadza konia, ale... siwego.

— Czyś zwarjował? — mówi dziedzic. — Przecież to nie jest koń różowy, tylko biały!

— Aj-waj! Czy pan dziedzic nie widział nigdy róże białe?

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą.